Drodzy Rodzice,

W tym tygodniu proponujemy naszym Przedszkolakom wirtualną wycieczkę do gospodarstwa wiejskiego. Przyglądniemy się uważnie pracy rolnika, poznamy nazwy maszyn, które pomagają mu w pracy, przypomnimy sobie hodowane przez niego zwierzęta oraz produkty, które mamy dzięki nim.

**Propozycja nr 1 Wycieczka na wieś**

1. **Posłuchaj uważnie opowiadania M. Ledwoń pt. *Wycieczka na wieś (zał. nr 1)***

**i odpowiedz na pytania:**

* Gdzie pojechała Kasia?
* Czym różni się wieś od miasta?
* Jak wyglądał dzień u krewnych Kasi? Co robili w ciągu dnia: ciocia, wujek, dziadek?
* W jakich pracach na wsi brała udział Kasia?
* Dlaczego Zosia stwierdziła, że na wsi można odpoczywać tylko w nocy?
* Gdzie mieszkasz na wsi czy w mieście?
* Czy byłaś/łeś kiedyś w dużym gospodarstwie? Co Ci się tam podobało/ nie podobało? Czy chciałabyś/chciałbyś mieć kiedyś takie gospodarstwo?
1. **Dziadek fajną farmę miał –** piosenka

<https://www.youtube.com/watch?v=30nw6AtuGiQ>

**Propozycja nr 2 Maszyny rolnicze**

1. Podczas swojej pracy na roli gospodarz korzysta z wielu maszyn rolniczych. Czy potrafisz wymienić jakieś nazwy maszyn rolniczych? Jeśli chciałbyś poznać ich więcej i dowiedzieć się do czego one służą zachęcamy do obejrzenia z rodzicem lub starszym rodzeństwem krótkiego filmu edukacyjnego: **Prace w polu na wsi – maszyny i narzędzia**

<https://www.youtube.com/watch?v=vO5NvfQ92bc>

1. **Ile kopek siana zebrał traktor? –** gra matematyczna.

<https://www.dzieckiembadz.pl/2018/04/ile-siana-zebra-traktor.html>

Wersja do druku - do gry potrzebne będą spinacze. Policz kropki w tabelce i zaznacz spinaczem pole z odpowiadającą im ilością kopek siana.

Wersja bez drukowania–policz kropki w tabelce i wskaż pole z odpowiadającą im ilością siana na ekranie komputera.

1. **Traktor – praca plastyczna lub konstrukcyjna**

**-** z figur geometrycznych

-z patyczków po lodach<https://pl.pinterest.com/pin/269090146472221417/>

**-** z pomalowanej farbą i odbitej na kartce stopy

<https://pl.pinterest.com/pin/835840012082175306/>

- z kartonu po soku lub mleku

<http://static.scholaris.pl/main-file/767/zrob-to-sam-traktor_50030.swf>

**-** z klocków, które są dostępne w domu

**Propozycja nr 3 Zwierzęta mieszkające w gospodarstwie**

1. **Zagadki słowne - zwierzęta**

<https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/>

1. Kto mieszka w kurniku, stajni, oborze, a kto w chlewie? Co mamy dzięki zwierzętom hodowanym przez rolnika? Wszystkie odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziecie w krótkim filmie ***Zwierzęta w gospodarstwie* :** <https://www.youtube.com/watch?v=xrgowwp1V-U>

Po obejrzeniu filmu można :

- dać dziecku przygotowany wcześniej koszyczek z figurkami/ sylwetami zwierząt (krowa, owca, kura, kaczka/gęś) , kartonem po mleku,

wełną, jajkiem oraz piórkiem i poprosić by dzieci dopasowały produkty do zwierząt od których pochodzą.

- pokazać dziecku produkty, które powstają z mleka. Jeśli dziecko ma ochotę może ich spróbować, ocenić jak smakują. Wskazać co mu smakuje, a co nie.

- porozmawiać o tym dlaczego powinniśmy jeść produkty mleczne? Czy wszyscy takie produkty mogą jeść?

- przygotować wraz z dzieckiem koktajl owocowy.

Przepis na koktajl:

- 250 g truskawek

- 150 g banana (1 mały)

- 1 szklanka jogurtu naturalnego

- ½ szklanki mleka

Truskawki umyć, oderwać szypułki i włożyć do pojemnika blendera. Dodać obranego banan, jogurt i mleko. Zmiksować i zdrowy koktajl już gotowy. Smacznego!

1. **Piórko- zabawa oddechowa**

- Do zabawy potrzebne będzie dowolne piórko. Połóż je na otwartej dłoni przysuń dłoń do ust, nabierz powietrza nosem i wydmuchaj mocno ustami w kierunku piórka. Czy udało Ci się je zdmuchnąć z dłoni?

- Chwyć lekko piórko palcami mniej więcej na wysokości nosa. Dmuchnij w nie tak mocno, by uniosło się do góry ponad Twoja głowę.

- Połóż piórko na jednym końcu stolika. Kucnij tak, aby Twoje usta znajdowały się na wysokości blatu stolika. Dmuchaj w kierunku piórka tak długo, aż spadnie z drugiej strony stolika.

- Połóż piórko na podłodze. Dmuchaj na piórko tak, by przemieściło się od jednej ściany pokoju do drugiej.

Pamiętaj, by przy każdym ćwiczeniu nabierać powietrze nosem a wydmuchiwać ustami.

1. **Jajko gotowane** – ćwiczenie sprawności palców

Dzieci bardzo lubią pomagać, dlatego zachęcam do angażowania ich do pomocy przy przygotowywaniu posiłków. Bardzo fajnym ćwiczeniem usprawniającym prace paluszków jest obieranie skorupki z gotowanego jajka. Polecam i życzę smacznego☺

**Propozycja nr 4 Na podwórko dumne matki prowadziły swoje dziatki**

1. **Odgłosy zwierząt -zagadki słuchowe**

Posłuchaj uważnie i podaj nazwy zwierząt, które wydają następujące odgłosy:

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>

1. **Śpiewamy w „języku” zwierząt**

Wybierz jakąś dobrze znaną Ci melodię np. „Panie Janie” lecz zamiast słów piosenki śpiewaj językiem wybranego zwierzątka np. krowy- mu mu mu…, kury- ko ko ko …itd. Dla urozmaicenia zabawy można zmieniać:

- tempo, czyli śpiewać wolno lub szybko,

- wysokość dźwięku, czyli śpiewać nisko (grubym głosem) lub wysoko (cienkim, piskliwym głosem)

- głośność, czyli śpiewać szeptem, cicho lub głośno.

1. **Zwierzęta i ich młode**

Posłuchaj fragmentu wierszyka ***Na wiejskim podwórku*** S. Kraszewskiegoi powiedz jak nazywają się dzieci zwierząt mieszkających w gospodarstwie.

Na podwórko dumne matki prowadziły swoje dziatki:

Krowa – łaciate cielątko,

Koza – rogate koźlątko,

Owca – kudłate jagniątko,

Świnka – różowe prosiątko,

Kurka – pierzaste kurczątko,

Gąska – puchate gąsiątko,

Kaczka – płetwiaste kaczątko,

Każda prowadzi swoje dzieciątko!

Zastanów się również jak nazywają się „tatusiowie” tych zwierzątek.

1. **Zabawy z kostką (kostka do wydrukowania i złożenia):**

[**https://drive.google.com/file/d/1BJJNLL7G0lhO2IeOb8kQkX3vUo-hhqM5/view**](https://drive.google.com/file/d/1BJJNLL7G0lhO2IeOb8kQkX3vUo-hhqM5/view)

1. rzuć kostką , naśladuj odgłosy wydawane przez wylosowane zwierzę
2. rzuć kostką podziel nazwę wylosowanego zwierzęcia na sylaby/ powiedz na jaką głoskę zaczyna się lub kończy jego nazwa/ przegłoskuj jego nazwę
3. rzuć kostką i policz ile nóg ma wylosowane zwierzę

Jeśli przygotujemy dwie kostki dziecko może dodawać nogi, oczy, uszy, rogi zwierząt, które wypadły na obu kostkach.

1. rzuć kostką i wymień dwie rzeczy/cechy/ dwa słowa, które kojarzą Ci się z tym zwierzęciem
2. rzuć kostką i wykonaj następujące ćwiczenia ruchowe:

- Przechadzaj się jak kaczka – plecy proste, nogi rozstawione, przenoś ciężar ciała raz na jedną raz na drugą stopę

- Biegnij jak koza-bieg na czworakach

- Kop jak koń- klęk podparty z ramionami ugiętymi w łokciach, wymachy do tyłu raz jedna raz druga nogą

- Odpocznij jak krowa- wygodna pozycja, spokojne wdechy i wydechy

- Szukaj robaków jak kura –ręce zaplecione na plecach, cykliczne skłony

- Tarzaj się jak świnka w błotku - turlanie się

- Skacz jak zając –pozycja kuczna, kicanie

**Dodatkowe materiały dla chętnych przedszkolaków:**

 **- Stwórz własne gospodarstwo z dostępnych materiałów**

 <https://i.pinimg.com/originals/79/ae/fb/79aefbff9dc9bc11b85f1d8a67c1e0b9.jpg>

 - **Film edukacyjny** Jak powstaje mleko?

<https://www.youtube.com/watch?v=y_gXAlEJCik>

**-Gry interaktywne online:**

Na jaka głoskę?

<https://view.genial.ly/5e94acb69334740d78ba4412>

Kto tu mieszka?

<https://view.genial.ly/5e8b176342b1580e14d70d07>

**Karty pracy** :

- Co nam dają zwierzęta? <https://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2017/03/co-otrzymujemy...-karty-pracy6.jpg>

- Kodowanie zwierzęta (starsze dzieci)

<https://drive.google.com/file/d/1sXj23owUrH2nHK3hLdKx-80bLMK3psCu/view>

- Dopasuj cechy zwierząt i podpisy do obrazków <https://mala275.blogspot.com/2017/07/dopasuj-cechy-zwierzat-i-podpisy-do.html>

- Kodowanie – strzałki (starsze dzieci)

<https://przedszkouczek.pl/wp-content/uploads/2020/03/KodowanieZwierzeta.pdf>

- Przeliczanie, sylaby

<https://drive.google.com/file/d/1jrLrxlnTRHZyabsuxXPwT3qB7WaYyOiH/view>

- Labirynty, szlaczki, puzzle do pocięcia, dopasowywanie cieni

<https://eduzabawy.com/materialy-tematyczne-do-druku/kwiecien/na-wsi/karty-pracynw/>

- traktor, kura, koń kolorowanie według kodu

<https://jufmaike.nl/wp-content/uploads/2020/02/Boerderij-kleuren-op-code.pdf>

**Eksperyment** -Kolorowe mleko

<https://www.youtube.com/watch?v=stg9EYDGn4g>

**Udanej zabawy!**

**Joanna Kuś**

**Załącznik numer 1**

***Wycieczka na wieś*** *Magdalena Ledwoń*

Kasia bardzo lubi odwiedzać swoją kuzynkę

Zosię. Kasia mieszka w mieście, a Zosia nie. Wiecie,

gdzie mieszka Zosia? Tak! Mieszka na wsi.

Kasia zawsze zazdrościła swojej kuzynce tego,

że mieszka w takim wspaniałym miejscu. Na wsi

jest dużo przestrzeni. Domy nie są takie wysokie, jak

u Kasi na osiedlu. I mieszka w nich zazwyczaj jedna

rodzina, a nie kilkanaście, jak w bloku. Drzewa

i krzewy rosną nie tylko w parkach i na klombach,

lecz niemal wszędzie. A co najważniejsze – prawie

zawsze są na nich jakieś owoce. Kasia uwielbia

jeździć na wieś, bo latem są truskawki, maliny

i porzeczki, a jesienią jabłka, gruszki i śliwki.

I to w dodatku prosto z drzewa lub krzaczka, a nie

z supermarketu.

Tym razem mama zawiozła Kasię do Zosi

w piątek wieczorem. Kasia miała zostać u Zosi przez

cały weekend.

Dziewczynki zjadły kolację, umyły się i położyły

do łóżka w pokoju Zosi. Następnego dnia zamiast

budzika Kasia usłyszała jakieś śmieszne dźwięki

dochodzące z podwórka.

– To nasz budzik – zaśmiała się Zosia. – Pieje

dokładnie o wschodzie słońca. Więc możemy jeszcze

poleżeć w łóżku, bo jest przed piątą rano.

Oczy Kasi zrobiły się okrągłe ze zdziwienia.

– „Przed piątą rano – pomyślała – w domu o tej

porze jeszcze śpię w najlepsze”.

– No cóż, muszę spróbować zasnąć – stwierdziła

i naciągnęła kołdrę na głowę. Niestety, nie mogła

już zmrużyć oka. Chwilę później usłyszała, jak ktoś

zaczyna krzątać się po domu. Wysunęła się cichutko

z łóżka i poszła zobaczyć, kto o tej porze kręci się

w kuchni.

– Dzień dobry, słoneczko – powiedziała ciocia.

– Kogut cię obudził, co? – spytała, a dziewczynka

twierdząco kiwnęła głową.

– Ciociu, dlaczego wstałaś tak wcześnie? – zapytała

po chwili.

– Muszę przygotować śniadanie dla wszystkich

domowników. A mówiąc wszystkich, mam na myśli

tych, którzy mieszkają w domu, ale też w zagrodach

– wyjaśniła ciocia. – Wujek już karmi kury ziarnem,

a zaraz pójdzie do obory nakarmić resztę inwentarza.

Konie lubią owies, krowy siano, a świnkom

już gotuję paszę na piecu. – I ciocia kiwnęła głową

w kierunku kuchenki.

Kasia pomogła cioci przygotować śniadanie.

Ale tylko dla tych domowników, którzy nie chodzą

na czterech nogach ani nie mają dziobów. Nalała

do kubków mleko z wieczornego udoju i dosypała

do niego kakao, obrała ze skorupek ugotowane przez

ciocię jajka i umyła pomidory (a warto dodać, że nie

wyjęła ich z lodówki, ale zerwała prosto z krzaka).

Kiedy Zosia wstała, dziewczynki zjadły śniadanie,

umyły buzie i zęby, uczesały włosy i poszły

z wujkiem do obory. Tata Zosi poprosił je, żeby

stanęły z boku, bo zwierzęta bywają niebezpieczne.

Mogą kogoś ugryźć lub kopnąć, na przykład jeśli

się czegoś przestraszą lub coś im się nie spodoba.

Kasia i Zosia stały więc w bezpiecznej odległości

i patrzyły, jak wujek wyprowadza kolejno na łąkę

krowy, a zaraz potem kozy. Po chwili wrócił z taczką

i zaczął zbierać widłami z podłogi niezbyt przyjemnie

pachnącą słomę.

– Zośka, dlaczego to tak śmierdzi? – zapytała Kasia.

– A widziałaś, żeby krowy chodziły w pieluchach?

– odpowiedziała pytaniem na pytanie.

– Nie, ale co to ma do rzeczy? – zdziwiła się

dziewczynka.

– Bo kozy i krowy to zwierzęta, a one nie korzystają

ani z pieluch, ani z toalety. Robią kupkę, tam,

gdzie akurat stoją. Trzeba więc rozścielać im słomę.

Wtedy łatwiej jest to wszystko sprzątnąć. A poza

tym mają sucho i czysto, kiedy wrócą tu wieczorem

na noc – udzieliła wyczerpującej odpowiedzi kuzynka.

– A teraz chodź, nalejemy świnkom wody

do bajorka, będzie upał, więc przyda im się trochę

błotka dla ochłody.

Pobiegły w kierunku studni, z której dziadek

Kasi i Zosi nabierał wody. Gdy wyciągnął wiadro

ze studni, przelewał ją dziewczynkom do małych,

plastikowych wiaderek. A one nosiły ją do zagródki

obok chlewika. Kiedy Zosia stwierdziła, że bajorko

wygląda dostatecznie błotniście, dziadek zamknął

studnię i zatrzasnął kłódkę, a kluczyk zaniósł

do szuflady w sieni.

– To po to, żebyście mi się, rybeczki, nie skąpały

w wodzie ze studni – zażartował dziadek i groźnie

pokiwał palcem. – Studnia jest głęboka, a wody

w niej dużo. Nie chcemy, żebyście się potopiły.

Zosia z Kasią kiwnęły ze zrozumieniem głowami.

Same nie chciałyby znaleźć się w ciemnej dziurze

pełnej zimnej wody. Chociaż w głębi duszy ciekawiło

je, co się w tej studni znajduje. Dobrze, że dziadek

założył kłódkę, bo kto wie, czy nie skusiłyby się, żeby

do niej zajrzeć…

Dziadek wrócił z domu z koszykiem i stwierdził,

że gdy wypuszczą świnki z chlewu, mogą iść

do ogródka nazbierać ogórków na obiad, bo ciocia

o nie prosiła.

W ogródku warzywnym pełno było grządek,

na których wiosną mama Zosi wysiała różne

jarzyny i zioła. Teraz rosły sobie w równych rządkach,

a dziadek i Zosia od czasu do czasu wyrywali

z nich chwasty lub warzywa – w zależności od tego,

o co prosiła ciocia.

Po obiedzie dziewczynki zamiotły kurom wybieg,

zebrały jajka z gniazd, wysprzątały królikom klatki

i nalały świeżej wody do misek i koryt. Przyglądały

się, jak dziadek doi krowy i kozy. Pomogły cioci

robić biały ser i ubijać masło. Na szczęście ciocia nie

kazała im tego robić w tym urządzeniu, które kiedyś

Kasia widziała w skansenie. Teraz miała do tego

specjalny robot kuchenny. Ale pozwoliła dziewczynkom

wlać do pojemnika mleko i przyglądać się, jak

ubija się w nim masło.

Późnym popołudniem wujek wyjechał na pole

traktorem.

– Co on będzie teraz robił? – zapytała Kasia.

– Nie wiem – powiedziała Zosia. – Czasem tata

kosi trawę, z której robi się siano. Czasem zapina

specjalną maszynę do przewracania jej na drugą

stronę, żeby równo wyschła. Innym razem przypina

wóz i jedzie zwieźć to do stodoły.

Dziewczynka przyjrzała się dokładnie traktorowi,

który oddalał się polną drogą.

– Chyba będzie nawoził albo usuwał szkodniki.

Widzisz, to urządzenie za traktorem służy do opryskiwania

roślin – wyjaśniła kuzynka.

– Chodźmy popatrzeć – poprosiła Kasia.

– Nie wolno nam – pokiwała przecząco głową

Zosia. – Traktory i inne urządzenia rolnicze

są niebezpieczne. Mama zawsze mi powtarza,

że traktorzysta może mnie nie widzieć, nawet jeśli ja

świetnie widzę traktor. Poza tym tata stosuje różne

chemiczne substancje do oprysków, więc mogłyby

nam zaszkodzić. Lepiej chodźmy do sadu. Dziadek

zbiera porzeczki, może mama upiecze jutro placek.

W końcu jutro będzie niedziela.

Dziewczynki wróciły z sadu do domu, kiedy

słońce na dobre zniknęło za horyzontem. Pewnie

siedziałyby tam do tej pory, gdyby nie to, że komary

mocno dawały im się we znaki. Zjadły kolację,

wzięły kąpiel i zmęczone położyły się do łóżek.

– To co jutro będziemy robić? – zapytała Kasia.

– Może pójdziemy z dziadkiem popływać nad rzekę?

– zasugerowała.

– Jeśli znajdziemy czas – powiedziała Zosia,

tłumiąc ogromne ziewnięcie. – Bo widzisz, na wsi

dobrze wypocząć można tylko w nocy.

Ale Kasia już nie słuchała. Wyczerpana, spała

niczym suseł pod kołderką pachnącą krochmalem.